KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Lipca. — Rok 1847. Poniedziałek. № 190. Jutro, ŚŚ. Czesław i Eljasz. Pierwsza Kwadra.

Wczoraj w Kościele Archikatedral: Śgo Jana, w czasie Summy, przy powiększonym komplecie, Artyści wykonali muzykę (Msza) *Cherubiniego*, Gradnale i Ofertorjum J. *Elsnera*. W Kaplicy Archi-konfra: Literackiej, na rannem Nabożeństwie, wykonano Śpiewy z organem, komp: Józ: *Elsnera*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano muzykę *Hajdena* i *Szydermaiera*. — W Kościele XX. *Piiarów* w czasie Summy, wykonano przez Amatorów muzykę (Msza) J. *Elsnera*; Zdrowaś MARJA, Poezja Jana *Jasińskiego* Reżysera Teatrów, z muz: *Kückena*, (śpiewane przez Pannę *Winen* wyieżdżaiącą za granicę); na Agnus Hymn F. *Lahnera*. — W Kościele XX. *Franciszkanów* Amatorowie muzyczni wykonali w czasie Summy Mszę Nr 9ty J. *Krogulskiego*; na Ofertorjum wykonanem zostało przez Amatora, solo na klarynecie, komp: *Müllera*, do którego dopisał Chór z akompaniamentem organu J. K. *Chwalibog*; na Benedictus Tercet z Oratorjum J. *Elsnera*; zakończyła modlitwa z *Mojżesza* kompozycji J. *Rossyniego*. — W Kościele PP. *Sakramentek* w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy Bractwa, wykonali muzykę (Mszę) *Stefaniego*, Graduale *Werdego*, Ofertorjum *Żylińskiego* i Benedictus *Stefaniego*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 6/18 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 118, na które, tudzież na dawniejsze, w 334 wnioskach, złożono rs. 3,736 k. 80 (zł. 24 912). Na żądanie 52 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 4 kop. 25½) rs. 1,181 (zł. 7,873 gr. 10), i umorzono książeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 5,002, posiada kapitał rs. 156,753 k. 18½ (**Zł. 1,045,021** gr. **7**).

(A. n.). Uczenie się obcych języków, a mianowicie francuzkiego i niemieckiego, nie tylko dla kraiu naszego, ale dla każdego iest niezbędnie potrzebnem. Naukę ich trzeba rozpoczynać z młodocianym wiekiem tak mnie doświadczenie nauczyło, bo ona iest czysto pamięciowo: przeto z prawdziwą przyiemnością powziąłem wiadomość o wyszłej książeczce dla dzieci przez W... M..., poczynaiących uczyć się wspomnionych języków, o której była wzmianka w niniejszem piśmie; nabyłem ią w Księgarni *Klukowskiego*; po przejrzeniu, znalazłem zupełnie odpowiednią celowi. Zasada iakiej trzyma się Autorka, iest całkiem nowa; bardzo wiele zadała sobie pracy aby w potocznej mowie najwięcej słyszane wyrazy zebrać, i z tych ułożyła zdania, w których każdy wyraz trzy razy iest powtórzony. Lubo wiadome są mi niemal wszystkie książeczki dla dzieci w tym rodzaiu wyszłe w kraiu i za granicą, ale żadna przecież nie może z tą iść w porównanie: nietylko dla nowego całkiem pomysłu, ale nadto dla doboru wyrazów i zdań nader przystępnych zrozumiałych dla dzieci moralnych i przyiemnych. Przeto każdej rodzinie, która życzy aby iej dzieci uczyły się wspomnionych języków, poznać wspomnioną książeczkę, a uznaią, pewny iestem iak ia, nader wielką iej pożyteczność i wdzięczność dla Autorki. — F. *Świerzaczyński*, Obywatel.

Podobne *Transparenty* na wzór iaki był wykonany z rozporządzenia Komisji Rz: Spra:, buduie obecnie Optyk Miasta J. *Pik*, i przyjmuie na nie zamówienia.

Księgarnia G. *Sennewalda* odebrała z *Lipska* nowy romans pośmiertnie wydany z dzieł Hr: Jana *Potockiego*, pod tytułem: »Rękopis znaleziony w Saragossie", 6 tomów; cena złp. 42.

Od dnia 7miu Braci *śpiących*, ciągle prawie *uśpione* słońce, a przynajmniej iak zdaie się, odpoczywaiące gdzieś daleko, za gęstemi firankami chmur, wczoraj równo ze świtem powiedziało *dzień dobry* zacnym Warszawianom i Warszawiankom, i oświadczyło im, że z nimi dzień cały zabawi. W pół zaspani, w pół już przebudzeni, mieszkańcy tutejsi, odpowiedziawszy grzecznie na ten ukłon, pośpieszyli korzystać z zapowiedzianej Im pogody; iakoż ubrawszy się na prędce i Mężczyzni i Damy, wyruszyli na przechadzkę; iedni używać wód mineralnych w Zakładach *Saskim* i *Dükerta*, drudzy śniadać u *Haberkanta* w Krasińskich ogrodzie, inni wedle metody *Prysznica*, spijać wodę u źródła, gdzie chłopaczki z Tow: Dobroczynności posługę swoią dla Publiczności pełnią. W tych wszystkich miejscach byli liczni goście, a płeć piękna krasiła wdziękami i stroiami miłe przechadzki iakby na cześć *Aurory* (Jutrzenki) czynione. — Około południa, znowu Ogród Saski był ludny, i znowu go odwiedzano ku wieczorowi. O ogrodzie Saskim każdy z lubiących przechadzkę, śmiało codzień może powiedzieć: »*Byłem w Saskim ogrodzie, Jestem w Saskim ogrodzie*, albo *Będę w Saskim ogrodzie*." Przyiemne gruppy Dam Warszawskich, pomnożone zostały w dniu wczorajszym wdziękami Wieśniaczek z różnych okolic do Warszawy, na Odpust N. MARJI *Szkaplerznej* przybyłemi. — Od południa aż do późna *Aleie* były natłoczone powozami, gdyż mnóstwo osób zwiedzało Ogród Róż i Dolinę Szwajcarską. Wczorajszy dzień iaśnieiący pożądaną pogodą po tylu prawdziwych przyiemnościach, poprze-

dził dzisiejsze *po północze*, w czasie której deszcz lunął wśród grzmotów.

Z nadzwyczajnem zaięciem czytane przez Publiczność francuzką iedno z najlepszych dzieł Pana Eugeniusza *Skribe*, znanego Pisarza dramatycznego, pod tytułem: *Barbaryści czyli dzień czwartego grudnia*, wyszło z druku w przekładzie polskim przez Panią *J. W.*, nakładem Redakcji Gazety Codziennej, w iednym tomie, i nabyć go można po wszystkich Księgarniach Warszawskich, po złp. 4 exemplarz.

Nestor naszych Kompozytorów muzycznych, czci godny Józef *Elsner*, wyiechał do wód zagranicznych dla poratowania zdrowia. Także tyle zasłużony Artysta dramatyczny *Kudlicz*, od kilku dni bawi u *Prysznica*.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od M. R. zł. 2 na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej.

Litografja Teofila *Kosińskiego*, przeniesioną została pod Nr 369 przy ulicy Krakows:-Przedm:, do domu JW. *Werner*, pomiędzy Kościołami XX. Bernardynów i Towarzystwa Dobrocz:. Względy dotychczas doznane, iakiemi Szan: Publiczność zakład móy zaszczycać raczyła, pozwalaią mi mieć nadzieię, iż i nadal udarować mnie zechce swem zaufaniem; a staraniem moiem będzie wszelkie roboty litograficzne iak najdokładniej, w przyrzeczonym odrabiać czasie, po cenach umiarkowanych. Litografja moja zaopatrzona iest w wiele druków zapasowych, szczególnie zaś dla JWW. i WW. Właścicieli dóbr ziemskich, Aptekarzy, Kupców i innych.

Donieśliśmy niedawno o wyjściu z drukarni J. Ungra nowej, bardzo pożytecznej i taniej książeczki pod tytułem: *Przewodnik dla zwiedzaiących Częstochowę*, z piękną ryciną podług daguerotypu Kar: *Beyera*. Teraz zaś dodaiemy, iż wspomnionego pisemka dostać można po zł. 2 wę wszystkich Księgarniach i znaczniejszych składach papierów. Wydawca tuszy sobie, iż rozkupienie rychłe tego dziełka, zachęci go do wydania obszerniejszego w tymże zakresie pisemka, które równie iak i niniejsze dobrze zapewne przyiętem będzie.

(Art. nad.) Przyszedł w tych dniach pewien Jegomość, niskiego wzrostu, porządnie ubrany, i rzekł do mnie: »Z Kurjera wyczytałem, iż Pan masz kocz do sprzedania, proszę mi go pokazać; ale iak Pan daleko mieszkasz; sądziłem, iż Numer Pańskiego domu bliżej Krasińskiego ogrodu, i dla tego zostawiłem tam mój powóz; niezmiernie zmordowałem się szukaiąc tego numeru.” Po obejrzeniu kocza, zgodził się nareszcie mówiąc: »Niech Pan z łaski swoiej czeka mnie dziś o godzinie 6ej po obiedzie, wrócę do Pana i dobijemy targu niezawodnie.” Potem prosił mnie o szklankę wody, mówiąc: »Niech to Pana nieobraża, ale nieznośne gorąco, muszę ochłodzić się trochę.” Wyszedłszy z domu, wrócił się znowu, mówiąc: »Ale do powozu mego daleko, proszę mi dać złotówkę na dorożkę; przy widzeniu się dzisiejszem wrócę z podziękowaniem.” Ja czekałem do godziny 6ej; czekałem trzy dni, a Jegomości tego nie widać, i pewno z moią złotówką pożegnać się muszę. Oto iest nowy sposób oszustwa! i przebiegłości! *

Wdowa po Wal: *Nowak*, Stróżu, obarczona 6rgiem nieletnich dzieci, których nie iest w stanie wyżywić, życzy wejść w obowiązek *mamki;* a razem uprasza łaskawych dobrodzieiów, którzyby chcieli ulgę przynieść *prawdziwie nieszczęśliwej*, o przyięcie na swoią opiekę pozostałe dzieci, za co BÓG tysiącznie Dobroczyńców wynagrodzi. Mieszka przy uli: Ogrodowej N° 852.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Lindy*, Publiczność prawdziwie zadowolona, przywołała JPanią *Rywacką* 4, JP. *Troszla* 3-kroć, i JP. *Kleczyńskiego*, a po ukończeniu Wszystkich. W Rozmaitości przywołani: po *Trefnisiu*, JP. *Rychter;* po *Przyiaciołkach*, JP. *Żółkowski* i Wszyscy; po *Weselu w Ojcowie*, JPani *Turczynowiczowa*.

(A. n.) D. 18 Czerwca r. b. w *Kaliszu*, żyć przestała Sabina *Gowarzeska*, iedyna córa Marjanny z Sulimierskich i Jana *Prawdzic* małżonków *Gowarzeskich*, Patrona Trybunału. Po kilko miesięcznej słabości, mimo wszelkich starań tkliwych Rodziców, pomimo ratunku biegłych Lekarzy, zgasła przedwcześnie w 17tej wiośnie życia. Od kolebki pod okiem nieporównanych rodziców pielęgnowana Dziewica, dla wrodzonej uprzejmości, łagodności charakteru, pięknych przymiotów duszy i serca, była powszechnie lubioną i uwielbianą. Troskliwie wychowana na łonie Religji i moralności z mlekiem matki wyssanych, przyięła wyższe ukształcenie, ze skromnością i niewinną prostotą, przez co tak zniewalała ku sobie, iż ktokolwiek poznał, mimowolnie kochać ią musiał. Tak rozwinięty wątek życia, nielitościwe paski przecięły w chwili pięknych nadziei i uśmiechaiącej się przyszłości, wtedy właśnie, kiedy cnoty w zaciszu domowem ukryte, w towarzystwach zaiaśnieć miały. Żal ogólny, smutkiem przejęcie całego miasta, iakby w iedną zlanego rodzinę, nader liczny obrzęd pogrzebowy, wymowne usta Kapłanów, dowiodły iaką ponieśliśmy stratę, kto i czym była Sabina?. Drogi cieniu! Nie przestaną cię opłakiwać Rodzice niepocieszeni niczem, przywiązana Familja i Przyiaciele; okropnym dotknięci ciosem, tę religijną maią nadzieię, że ieśli zdołaią iść w ślady twoie, ujrzą cię ieszcze w tem chwały wiecznej i szczęścia siedlisku, gdzie ty *Aniele ziemski*, w nagrodę cnót twoich zamieszkuiesz. — *S... K...*

Miasto Skempe 1/13 Lipca.— Gdy w r. b., a zwłaszcza w obecnym czasie zwanym przednowkiem, po miastach, klassa rzemieślnicza, a po wsiach wyrobnicza, do ostatniej nędzy i głodu przywiedzioną została, gdyż w mieście powiatowem Lipnie, na targu żyta korca iednego dostać nie można było, tknięty uczuciami szlachetnemi nad cierpiącą ludzkością W. Gustaw *Zieliński*, Dziedzic dóbr Skempskich z przyległościami, wszystkie zapasy zboża, iakie znajdowały się u niego w śpichrzu, nie tylko, że rozdał, ale nadto potrzebuiącym pieniężnego zasiłku udzielał; zaś Dowódca 4go bataljonu Mohilewskiego piechotnego pułku W. Major *Remi*, codziennie osób przeszło 60 żywi z pozostaiących się porcji żołnierskich; powodowany więc prośbą tychże nieszczęśliwych, którzy są ufni, iż Najświętszy Stwórca tym dobrodziejom wynagrodzić nieomieszka, lecz czyn takowy iako godny naśladowania, za obowiązek niżej podpisany Burmistrz miasta Skempego do powszechnej wiadomości podać poczytuie; składaiąc przytem i ze swej strony dziękczynność, iak wzwyż wzmiankowanemu Dziedzicowi Wmu Zielińskiemu, W. Majorowi Remi, tak niemniej wszystkim Dowódcom kompanji i Oficerom tegoż bataljonu, szczególniej Podoficerom i Żołnierzom, którzy swą żywność chętnie z nieszczęśliwemi podzielali.— J. *Troianowski*, Burmistrz M. Skempe. (z Gaz: Codz:)

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b., 19 Uczestników, złożyło Rsr. 27 czyli zł. 180; zaś w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) t. r., Uczestników 4ch, odebrało Rsr: 37 k. 7 czyli zł. 247 gr. 4; a cały kapitał przez 408 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 6,110 k. 6, czyli zł. 40,733 gr. 22.

Trybunał Cyw: I-ej Instancji Gub: Radomskiej w Radomiu, zawiadomił, iż Reient Okręgu Soleckiego, Marcelli *Malinowski*, dla braku kaucji, decyzją tegoż Trybunału pod dniem 30 Czer: (12 Lipca) r. b. zapadłą, w urzędzie zawieszony, żadnych czynności swego urzędu sporządzać nie może.

Anglja.— Królowa 12go przyszłego miesiąca rozpocznie swoią podróż morską.— J. C. W. Wielki Xżę Konstanty 10go b. m. miał odpłynąć parostatkiem *Cyklop* do *Rotterdamu*.

Francja.— Zbiegły P. *Pellapra* ma obecnie znajdować się w *Harlemie*.— Między Panem *Buasy d'Angla* Intendentem wojskowym, a Panem *Ewrard St.-Żan* Komisarzem Królewskim, w skutek gwałtownych sporów w Izbie Deputowanych, ledwo nie przyszło do poiedynku, któremu Prezes przeszkodził. P. *d'Angla* obwinił Pana *Ewrard St.-Żan*, iż był w porozumieniu ze zmarłym liwerantem *Benje*, którego oszustwa odkryły się teraz. Syn tegoż liweranta znikł z pozostałym maiątkiem.— Minister marynarki kazał przedsięwziąść śledztwo urzędowe, za zaginionym statkiem *Kolebka*.— Wice-Admirałowie *la Sjus* i *Tonar*, przeznaczeni zostali do odbycia inspekcji dywizyi w *Szerburgu*, *Brest*, *Lorient*, *Roszfor* i *Tulonie*.— Statek *Młody Rajmond* przybyły z *Gorih* do *Hawru*, przywiózł wiadomość, iż kilku Misjonarzy francuzkich uwięzionych iest w państwie Króla *Kayor*.— Flota Xcia *Żuęwil* ma odpłynąć z *Kagljari* do brzegów sycylijskich.— Wice-Admirał *Persewal* ma być mianowany Prefektem marynarki w *Tulonie*, w miejsce Admirała *Bodę*.— Minister marynarki rozkazał ściślejszą rozciągnąć straż nad ławami ostryg, które odkryto w przystani *Sekwany*.— Marszałek *Sult* 29go z. m. przybył do swoiej posiadłości *Sultbergu*, na całe lato.— Nowy Poseł Stanów Zjedn: P. *Ruth*, przybył do *Paryża*.— 4go b. m. znajdowało się w magazynach *Hawru* 34 miljony funtów mąki, i 200,000 hektolitrów zboża.

Hiszpanja.— Dzienniki Madryckie napełnione są uwagami o przyczynie rozdwoienia między stadłem Królewskiem.— Jenerał *Serrano* zamieszkuie teraz wspaniale ustroiony pałac, żyiącego w Paryżu Xięcia *Granady*, w blizkości Królewskiego pałacu; Matka iego otrzymała wstęgę orderu *Ludwiki*.

Niemcy.— 8go b. m. wieczorem, burza połączona z okropnemi grzmotami, nawiedziła *Meklemburg*; piorun w kilku miejscach uderzył.

Turcja.— Po bajramie nastąpi festyn na równinie *Haidar Basza*, z okoliczności obrzezania 2ch synów Monarchy *Murada* Effendi i *Abdulhamida* Effendi, wraz z którémi 10,000 innych dzieci tejże ulegnie operacji.

Włochy.— Kardynał *Lambruschini* wyiechał do swoiej dyecezji *Cziwity Wechji*.—Emancypacja Izraelitów w *Rzymie*, została zaniechaną.

Rozmaitości.— *Gejsler* majster krawiecki w Wiedniu, wynalazł ruchomą maszynę probierską do robienia wszelkich ubiorów mezkich. Wynalazek ten iest wielkiej wagi, gdyż za pomocą iego można mieć w 12tu godzinach kompletny, wygodny, dobrze uszyty, pasuiący i podług najświeższych żurnalów mód, zrobiony męzki ubior. Ta maszyna ruchoma ma iuż właściwą miarę i narzędzia, i iuż nie potrzeba na wpół robionych fraków, tużurków, palto, algierek przymierzać.— 9go b. m. była w Wiedniu o w pół do 3ej w nocy okropna burza. Piorun przerażaiący uderzył w dom na przedmieściu Józefsztadt; wpadł do alkierza, gdzie kobieta z dwoma dziatkami spała, ale za pomocą Opatrzności nic im nie stało się złego; przeleciał bowiem piorun tylko przez alkierz, i padł w sieni na schody, które popsuł.— Bułki czerstwe w Wiedniu podrożały, ponieważ tam przybył Doktor *Szrott*, który za

pomocą bułek czerstwych odbywa cudowne kuracje, a nawet w handlu *Haslingera* już iego portret dobrze trafiony z bułką w ręku, przedaią; ale ta bułka zdaie się być bardzo świeżą. — Dyrekcja iednego z teatrów wiedeńskich postanowiła zamiast posługacza do dawania znać na proby, trzymać Poczthaltera, bo *Prima Donna* z za iednych rogatek, Tenorzysta z za drugich, a Basista aż z folwarku o pół mili z za rogatek muszą być przywożeni na też proby. — *Waldmiller* ieden z lepszych Fortepjanistów Wiedeńskich, widząc że teraz wszystko co żyie, rąbie i bębni na fortepjanie, porzucił muzykę, i wziął się ciałem i duszą do malarstwa, i iuż parę portretów udały się mu bardzo dobrze. — Prawie wszystkie gazety angielskie donoszą: Kiedy Pan *Robert Barkley* iuż zaręczył się z młodą i zacną panienką, przymuszonym był wsiąść na okręt, i był przytomnym bitwie morskiej, w któréj nieszczęśliwym trafem stracił rękę i nogę. Gdy powrócił do Londynu, nieśmiał takim kaleką pokazać się swoiej narzeczonej, i posłał iednego z swoich przyiaciół do niej z zapytaniem, czy takiego kalekę bez ręki i nogi przyjmie? Zacna ta Panienka odpowiedziała: »Niech mu tylko tyle ciała zostanie, aby w niem dusza iego pomieścić się mogła, a z chęcią go przyjmę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Józ: Prof: z Łęczycy; Batowski Stan: Oby: z Moniatycz; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki; Gąsiorowski Fran: Ob: z Międzylesia; Kolnarski Lud: Ob: z Moczydła; Krasiński Winc: Jener:-Adjut: z Opinogóry; Kisielew Wasili Oby: z Kamieńca Podolskiego; X. Łubieński Tade: Biskup z Wiskitek; Mussel Marja Oby: z Francji; Morze Stan: Oby: z Jagodnego; Rozenow Kar: Dok: Medy: z Moskwy; Tajtelbaum Janas Kup: z Lipska; Topolski Jak: Radca Honor: z Kamieńca Podolsk:. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro, zapowiedziany na onegdaj, 66ty raz Balet *Dwaj Złodzieie*. Poprzedzi .... — Chorzy: JPani *Honorata*, JPanna *Riwoli*, JPP. *Matuszyński*, *Komorowski*, *Szymanowski*.